



*RATITA de Las Arillas*



*FINAŁ – BOB – ORGON v. Fausto.  
Od lewej: Przewodniczący Klubu Portugali – J. E. Ramos, właściciel psa – Ronald Carpentier, hodowca – Torsten Lemmer, sędzia BIS – Margarida Correia, Przewodniczący ATIBOX – Knut Brodal*

spotykamy się w Nowym Sadzie w Serbii, gdzie mam nadzieję Polska będzie reprezentowana nie mniej licznie niż w ostatnich latach w Holandii i Chorwacji.

Moja relacja z Lizbony byłaby niepełna, gdybym na koniec nie wspomniała o niezapomnianym spektaklu, który dla wszystkich gości i uczestników Atiboxu przygotował Eduardo Ramos. Mam tu na myśli sobotnią kolację, przygotowywaną tradycyjnie już od lat przez organizatorów wystawy dla wystawców, sędziów i gości. Zazwyczaj jest to impreza „piknikowa” w formie i treści, często pod namiotem, z piwem i mniej lub bardziej dyskotekową muzyką. Tym razem było inaczej.

W pawilonie Atlântico, ok. 700 gości zebrało się w sali, gdzie serwowany był szampan, drinki, a kelnerzy nieustająco dostarczali nowe przekąski i skąd po trzech kwadransach wszyscy zeszli po czerwonym dywanie do ogromnej klimatyzowanej hali, gdzie zadbano o każdy szczegół, by gościom zapewnić jak najlepszą atmosferę. Na ekranach pokrywających całe ściany hali, wyświetlano zdjęcia starych tkanin, co sprawiało wrażenie jak gdyby wisiły one na ścianach, przytłumione oświetlenie oraz okrągłe 10-osobowe, pięknie nakryte stoły, z ogromnymi, przyozdobionymi kwiatami świecznikami tworzyły kameralną atmosferę, wydawałoby się nie do osiągnięcia w tak dużym pomieszczeniu. Armia eleganckich kelnerów dbała o to, by niepostrzeżenie zniknęły brudne talerze, popielniczki, a kieliszki aby były zawsze pełne. A było o co dbać, bo zarówno ilość jak i jakość dań w menu tego wieczoru przekra-